



Sygn. akt I CSK 155/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa E. M.

przeciwko J. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 października 2012 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 kwietnia 2011 r.,

- 1) uchyła zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego z dnia 26 lipca 2010 r. i oddała powództwo;**
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 18.720 zł (osiemnaście tysięcy siedemset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania w sprawie.**

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 26 lipca 2010 r. uwzględnił powództwo o zapłatę oparte na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Uznał, że to roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, będąc związany w tej kwestii stanowiskiem Sądu Apelacyjnego zawartym w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 marca 2009 r.

Apelację pozwanego od pierwszego z powołanych wyroków oddalił Sąd Apelacyjny kolejnym wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt VI ACa 1278/10), w którym uznał, że złożenie przez powódkę w dniu 16 stycznia 2004 r. wniosku o zniesienie współwłasności między stronami niniejszego procesu przerwało bieg terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego wskutek wytoczenia przedmiotowego powództwa. Sąd odwoławczy wyraźnie jednak zaznaczył, że związany był przy orzekaniu takim stanowiskiem, wyrażonym w wydanym w tej sprawie poprzednim wyroku Sądu Apelacyjnego w przedmiocie przerwania biegu terminu przedawnienia.

Sąd drugiej instancji nadto uznał, że wzbogacenie po stronie pozwanego od początku polegało na uzyskaniu przez niego określonej sumy pieniężnej i zrodziło po jego stronie obowiązek zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia.

Ponownie podkreślił Sąd Apelacyjny, że sprawa niniejsza nie dotyczy zniesienia współwłasności, a zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, uzyskanego przez pozwanego kosztem majątku powódki.

Pozwany zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego oddalający jego apelację, opierając skargę kasacyjną na dwóch zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Skarżący zarzucił błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wskutek przyjęcia, że złożenie przez powódkę w 2004 r. wniosku o zniesienie współwłasności przerwało bieg przedawnienia także roszczenia o zwrot kwoty dochodzonej na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, w sytuacji, gdy w odniesieniu do dwóch takich odrębnych roszczeń terminy przedawnienia biegają niezależnie, a czynności określone tym przepisem przerywają bieg przedawnienia tylko tego roszczenia, którego dotyczą.

Zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 120 § 1 k.c. uzasadniono błędnym utożsamieniem wymagalności roszczenia powódki dopiero z datą rozstania się stron w marcu 1996 r., a nie z wcześniejszą datą spełnienia przez powódkę nienależnego świadczenia, ponieważ okres pozostawania stron w konkubinacie nie sprzeciwiał się możliwości dochodzenia przez powódkę tego roszczenia.

Skarżący wniósł o wydanie przez Sąd Najwyższy wyroku reformatoryjnego na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna okazała się oczywiście uzasadniona wobec trafności zarzutu naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c., wskutek jego błędnej wykładni i w rezultacie niewłaściwego zastosowania.

Sąd Apelacyjny, ponownie rozpoznający sprawę, dokonując wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c. dał jednoznaczny wyraz temu, że z mocy art. 386 § 6 k.p.c. jest obecnie związany przy ponownym rozpoznaniu sprawy oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji z dnia 12 marca 2009 r., a mianowicie taką, że złożenie przez powódkę wniosku o zniesienie współwłasności było czynnością przerywającą bieg terminu przedawnienia dochodzonego przez nią roszczenia o zapłatę kwoty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd Apelacyjny zaznaczył w uzasadnieniu zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku, że wskutek wspomnianego związania oceną prawną nie może odnieść się do podnoszonego w apelacji pozwanego zarzutu zasądzenia przedawnionego roszczenia.

Zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wskutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania okazał się uzasadniony. Sąd Apelacyjny trafnie podkreślił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że przedmiot niniejszego postępowania nie jest podział majątku wspólnego, rozstrzygana obecnie sprawa nie dotyczy zniesienia współwłasności, ponieważ przedmiotem sporu jest żądanie zwrotu kwoty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia uzyskanego przez pozwanego kosztem majątku powódki.

Zasadnie zatem zarzucono w skardze kasacyjnej, że wniosek powódki z dnia 16 stycznia 2004 r. o zniesienie współwłasności nie mógł wywołać skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia dochodzonego w niniejszym procesie roszczenia o zapłatę kwoty dochodzonej przez powódkę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Rację ma skarżący, że są to dwa różne roszczenia, w odniesieniu do których biegną niezależnie odrębne terminy przedawnienia każdego z nich, a przerwanie biegu przedawnienia wywołują jedynie te czynności określone w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., które odnoszą się bezpośrednio do roszczenia, którego dotyczą.

W judykaturze jednoznacznie podkreśla się, w odniesieniu do wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c., konieczność tożsamości dochodzonego roszczenia i roszczenia, co do którego biegnie termin przedawnienia. Ustalenie dokonania określonych tym przepisem czynności w odniesieniu do innego roszczenia, czy stanu prawnego nie wywołuje skutku prawnego wskazanego tym przepisem. Przykładowo, wskazano w orzecznictwie, że wniesienie powództwa windykacyjnego nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania za utratę własności tej windykowanej rzeczy (wyrok SN z dnia 5 czerwca 2007 r., I CSK 86/07, niepubl.; wyrok SN z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 614/09, niepubl.).

Ustawodawca w przepisie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. kładzie bowiem nacisk na bezpośredniość działań wierzyciela z określonym roszczeniem i tylko z takim działaniem ustawodawca wiąże skutek prawny w postaci przerwania biegu przedawnienia. Określona czynność procesowa wierzyciela wywoła więc skutek określony powołanym przepisem, jeżeli została podjęta przez niego w celu zmierzającym obiektywnie i bezpośrednio do szeroko rozumianej realizacji roszczenia. Innymi słowy, chodzi o obiektywną skuteczność czynności polegającej na zgłoszeniu roszczenia, a wyrażającą się w zdolności do wywołania skutku w postaci realizacji tego właśnie roszczenia (wyrok SN z dnia 4 października 2006 r., II CSK 202/06; OSNC-ZD 2008 r., nr 1, poz. 5).

Zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w obu możliwych postaciach jego naruszenia (błędnej wykładni skutkującej wadliwą subsumpcją) okazał się usprawiedliwiony, co przesądziło o uwzględnieniu skargi kasacyjnej.

Natomiast chybiony okazał się zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 120 § 1 zd. drugie k.c. przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd Apelacyjny wcale nie uznał, że roszczenie powódki stało się wymagalne dopiero po rozstaniu się stron w marcu 1996 r. zamiast przyjąć, że było ono wymagalne już od samego początku, tj. od chwili jego spełnienia jako nienależnego.

Z zawartego na s. 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że wzbogacenie po stronie pozwanego od początku polegało na uzyskaniu bez podstawy prawnej określonej sumy pieniędzy, co zrodziło po jego stronie obowiązek zwrotu kwoty bezpodstawnego wzbogacenia. Nie jest zatem zasadny, przypisywany Sądowi Apelacyjnemu, zarzut wadliwej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 120 § 1 k.c. w odniesieniu do określenia wymagalności dochodzonego przez powódkę roszczenia. Sąd Apelacyjny – wbrew stanowisku skarżącego – nie przyjął również, aby pozostawanie stron w konkubinacie wyłączyło możliwość dochodzenia między nimi roszczeń przed Sądem. Zarzut taki można by postawić Sądowi pierwszej instancji, ale nie Sądowi drugiej instancji, którego orzeczenie podlega kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Sąd odwoławczy nie podzielił poglądu Sądu pierwszej instancji w kontekście określenia chwili wymagalności roszczenia powódki, ponieważ odmiennie określił moment tej wymagalności. Stanowisko zaprezentowane w tym przedmiocie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zgodne jest z linią judykatury (wyrok SN z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, niepubl.; uchwała SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75; wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/08, niepubl.).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., a o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.